

Grzegorz Pyszczyk

Akademia Pedagogiki Specjalnej

Mieczysława Gogacza spojrzenie na mistykę
w perspektywie socjologicznej koncepcji *communitas*
Victora Turnera

Pamięci Profesora Mieczysława
Gogacza (1926-2022)

Sokratesa z warszaw-
skich Bielan

Spoglądanie na fenomen życia mistycznego z perspektywy socjologicznej jest dość rzadko spotykane. Po pierwsze socjologowie czują się bezradni wobec tak trudnego uchwytneho i złożonego fenomenu, jaki jest mistyka. Po drugie badacze doświadczeń i doktryn mistycznych doświadczają zagubienia w gąszczu koncepcji i uwarunkowań socjologicznych. Specjaliści obydwu typów nie są w żaden sposób przygotowani do kontaktu między tymi dwoma wymiarami ludzkiego życia. Zbudowanie mostów między tymi dwiema jakże istotnymi sferami życia intelektualnego to dopiero kwestia przyszłości.

W rzeczywistości jednak kontakt między światem społecznym a mistyka stale występuje. Mistycy dorastają i żyją w społeczeństwie. Inspiracje do swych poszukiwań duchowych znajdują w pismach mistyków wcześniejszych pokoleń. Sami wpływają na innych mistyków. Często stanowią oparcie dla osób religijnych.

Spółeczeństwo z reguły ma pewien określony stosunek do konkretnych mistyków, jak i do mistyki w ogóle. Czasami jest to stosunek akceptujący, afirmatywny. Kiedy indziej krytyczny, podejrzliwy, odrzucający. Odrzucenie to ma różne formy, począwszy od jawnej negacji i dezaprobaty, po milczący ostracyzm i odsuwanie od głównego nurtu życia społecznego. Zasadniczo oczywiście ten społeczny stosunek nie jest jednorodny. Często aprobata i negacja w danym społeczeństwie koegzystują ze sobą. Jednak z tych postaw jednak z reguły dominuje. A druga jest atrybutem pewnej grupy niszowej, mniejszościowej.

W artykule tym zostanie podjęty pewien istotny problem. Chodzi o to jakie warunki społeczne sprzyjać mogą rozwojowi życia mistycznego? Nie jest zamiarem tego co zostanie napisane poniżej sprowadzanie mistyki do pewnych uwarunkowań społecznych. Jest ona sfera samoistną, nieredukowaną do innych wymiarów życia. Odwołując się jednak do pewnej metafory można powiedzieć, iż wzrastaniu ziarna sprzyja jednak z reguły tylko określony rodzaj gleby. Inne jej rodzaje nie gwarantują odpowiedniego wzrostu.

Artykuł wkracza na tereny rzadko odwiedzane przez badaczy życia religijnego. Przewodnikami w tym przedsięwzięciu będą dwaj wybitni ludzie nauki. Po pierwsze wybitny polski filozof Mieczysław Gogacz (1926-2022)¹, po drugie znany brytyjski antropolog i socjolog Victor Turner (1920- 1983)². Mimo olbrzymich różnic między tymi dwiema postaciami, łączyło je jednak jedno, afirmatywny stosunek do życia mistycznego.

Piszący te słowa był studentem w kierowanej przez profesora Gogacza katedrze historii filozofii na warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w latach 1980- 1985. Lata te były być może szczytem

¹ Na temat życia i twórczości Mieczysław Gogacza , A. Andrzejuk, D. Lipski. M. Płotka, M. Zembrzusi, *Mieczysław Gogacz*, Kraków 2019.

² Na temat życia i twórczości Victora Turnera, Mathieu Deflem, *Rytuał, antystruktura i religia, czyli Victora Turnera procesualna analiza symboli*, *Polska Sztuka Ludowa*, 2002, nr 56 (1/2).

zainteresowania mistyką w życiu Gogacza, choć zapewne zagadnienie mistyki frapowało filozofa przez całe życie. W latach tych zostały wydane jego podstawowe prace związane z mistyką, a więc *Filozoficzne aspekty mistyki* (1985) i *Ciemna noc miłości* (1985). Wydany jako odrębny artykuł fragment z tej ostatniej pracy zatytułowany *Filozoficzne rozważania o rozpacz i nadziei* (1983)³ wraz z niestroniącą od wątków mistycznych powieścią Gogacza *Jak traci się miłość (Esej ascetyczny)*⁴ cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem studentów wzbudzając długie, burzliwe dyskusje. Fascynację, a zarazem niepokój wzbudzały naszkicowany poniżej zaproponowany przez Gogacza obraz relacji osobowych między ludźmi i między człowiekiem a Bogiem. Ciemna noc stanu wojennego sprzyjała niekończącym się debatom nad ciemną nocą miłości.

Nie bez znaczenia była wykreowana przez Gogacza w jego powieści pewna atmosfera debaty intelektualnej. Jej początkowe słowa „W kawiarence na rogu oboje zasiedli w wygodnych fotelach. Teresa wyciągnęła papierosa, Andrzej podjął przerwany temat” stały się czymś kultowym dla ówczesnych studentów. Gogacz uwielbiał przeprowadzać egzaminy w kawiarni. Często był to nieistniejący już empik przy ulicy Wolskiej w Warszawie. Zdający siedział przy stoliku Gogacza, a inni studenci siedzący przy stolikach obok przysłuchiwali się egzaminacyjnej rozmowie. Często egzamin przeradzał się w dyskusję. W czasie np. egzaminu z *Filozoficznych aspektów mistyki* Gogacz nie zgadzał się z rozumieniem mistyki proponowanym przez studentów, które określił jako neoplatonickie utożsamienie mistyki z ekstazą, co przerodziło się w długą, pełną emocji, ale życzliwą debatę.

³ M. Gogacz, *Filozoficzne rozważania o rozpacz i nadziei*, w: *Studia Philosophiae Christianae*, 19 (1983).

⁴ Na temat tej powieści G. Pyszczek, *Między duchowością a literaturą. Wokół „Jak traci się miłość” Mieczysława Gogacza*, w: *Filozofia i mistyka. Wokół myśli Mieczysława Gogacza*, Warszawa 2012.

Sam Gogacz niepowtarzalną atmosferę studiów w tamtych latach wyraził w zabawnym wierszu:

Pierwszy rok filozofii

*Biegną studenci, biegną studentki
rozwikłać problem naprawdę wielki
I na wykładach mówi się o tym
człowiek jest myślą, człowiek jest światłem
światłem jest szczęście, książka i jazz
chwila rozmowy i wiedza też*

*Problem naprawdę stał się już wielki
co różni książkę od właścicielki
światłem nazywam Alana z Lilie
myśl jasną, wykład i manicure
światło doprawdy zamęcza wzrok
Tak myśli pierwszy w ATK rok*

Po dwudziestu kilku latach piszący te słowa zetknął się z socjologiczną koncepcją *communitas* Victora Turnera. Wnikając w istotę zagadnienia odczuł, iż skądś to wszystko już zna. Mimo olbrzymich różnic dotyczących używanych pojęć i perspektyw badawczych między koncepcjami Gogacza i Turnera widać pewne powinowactwa, choć jedna z nich dotyczy przede wszystkim jednostki, a druga zbiorowości. W szczególności koncepcję Turnera można potraktować jako pewną empiryczną egzemplifikację ujęć Gogacza.

Specyfika koncepcji mistyki Mieczysława Gogacza

Swojemu zainteresowaniu mistyka poświęcił Mieczysław Gogacz, kilka z swoich prac. Zasadniczo jednak klimat fascynacji tą problematyką pojawi się w wielu innych jego pracach poświęconych bardzo różnym tematom. Fascynację tą odnajdujemy także

w jego pracach literackich, zarówno w powieści, jak i w utworach poetyckich.

Dodajmy do tego, że choć Mieczysław Gogacz nie publikował wprost pism, które można by nazwać mistycznymi, to jednak przy lekturze prac filozofa odnosi się nieodparte wrażenie, iż nie jest to dla niego tylko interesujące pole dociekań teoretycznych, lecz także sfera osobistego zaangażowania i przeżycia. Zagadnienie tego, na ile Gogacz był mistykiem i w jaki sposób był nim, może być przedmiotem fascynującej pracy badawczej.

Całościowa prezentacja koncepcji mistyki Mieczysława Gogacza wymagałaby odnalezienia wszelkich źródeł, które inspirowały tego filozofa, nakreślenia mapy powinowactw i odmienności jego myśli wobec współczesnego mu rozumienia zjawisk mistycznych⁵. Zadanie to zdecydowanie przekracza ramy tego artykułu. Artykuł będzie więc skoncentrowany na specyficznych cechach ujęcia zaproponowanego przez Mieczysława Gogacza, a szczególności na jednej z nich jaką jest konsekwentne powiązanie koncepcji mistyki z jego koncepcją relacji osobowych.

Oddajmy w tym momencie głos Gogaczowi, który przyglądając się swojej drodze intelektualnej stwierdza iż: „Przeglądając swoje cztery książki religijne: *On ma wzrastać*, *Błędy brata Ryszarda*, *Idę śpiewając Ciebie*, *Jak traci się miłość* i w związku z tezą, że miłość jest jedna oraz że różne są tylko sposoby jej wyrażania, dochodzę do bardzo prostego wniosku: tą samą miłością kochamy Boga i kochamy człowieka, w różny tylko sposób wyrażamy miłość Bogu i człowiekowi. To prawda, że abyśmy mogli dosięgnąć Boga, musi On przyjść do nas i wnieść w nas swoją miłość, gdyż tylko poprzez to, co Boskie, zetkniemy się z Bogiem. Tą jednak miłością, wniesioną w nas

⁵ Na temat mistyki Gogacza zob.: I. Andrzejuk, *Filozoficzna interpretacja doświadczenia mistycznego w ujęciu Mieczysława Gogacza*, w: *Filozofia i mistyka. Wokół myśli Mieczysława Gogacza*, Warszawa 2012.

przez Boga, posługujemy się po ludzku, przy pomocy naszych rozumień i decyzji. Z tego względu podobnie przeżywamy miłość do Boga i do ludzi⁶. Relacje między ludźmi i między ludźmi a Bogiem splatają się ze sobą, wzajemnie się warunkując.

Wyżej już określono jako cechę specyficzną koncepcji mistyki Gogacza jej ścisłe powiązanie z zagadnieniem relacji osobowych. Mistykę można zrozumieć tylko w odniesieniu do relacji osobowej między człowiekiem a Bogiem. Sam Gogacz pisze o tym w sposób następujący „Relacja, nazywana doświadczeniem mistycznym, jest złudzeniem wtedy, gdy nie doznaliśmy samego Boga, gdy więc tylko uznaliśmy za Boga naszą myśl, doznanie jakiegoś ogromnego piękna, szczęścia, nawet miłości. Myśl, piękno, szczęście, miłość, nie są Bogiem. Mogą być najwyżej własnością lub relacją. Przeżycie ich jest przeżyciem własności i relacji, a nie Boga, nawet gdy te relacje wywołuje Bóg. Przeżywamy wtedy skutki powiązanego z nami Boga, a nie samego Boga⁷”.

Autentyczna, niezafałszowana mistyka jest bowiem elementem pogłębionej relacji między człowiekiem a Bogiem. Gogacz nigdy nie dokonywał jakiegoś radykalnego oddzielenia mistyki od modlitwy, różnych form pobożności, liturgii. Ujęcie, którego najbardziej znanym przedstawicielem był swego czasu Henri Bergson⁸, który widział w osobach mistyków, jedynych przedstawicieli niezafałszowanej religijności, nie było mu bliskie. Mistyk, w jego ujęciu, był i powinien być blisko i integralnie związany z zastanym dziedzictwem religijnym i eklezyjalnym.

Tak rozumiana relacja osobowa między człowiekiem a Bogiem jest i winna być związana z relacjami osobowymi między ludźmi. Występuje swoistego rodzaju sprzężenie między tymi

⁶ M. Gogacz, *Ciemna noc miłości*, Warszawa 1985, s. 5.

⁷ M. Gogacz, *Filozoficzne aspekty mistyki. Materiały do filozofii mistyki*, Warszawa 1985, s. 20.

⁸ H. Bergson, *Dwa źródła moralności i religii*, Kraków 2007, wydanie oryginalne 1932.

dwoma typami relacji osobowych. Personalizacja relacji między ludźmi, opieranie ich na wierze, nadziei i miłości prowadzi ku pogłębionej relacji między daną osobą a Bogiem i w drugą stronę, dążenie do coraz to bardziej autentycznej relacji osobowej między człowiekiem a Bogiem jako swój owoc daje personalizację relacji osobowych danej, konkretnej osoby.

To współbrzmienie relacji osobowych między ludźmi z relacją osobową między człowiekiem a Bogiem dostrzega się najlepiej w dramatycznym z swej natury doświadczeniu nieobecności. Zarówno nieobecności człowieka, jak i doświadczenia nieobecności Boga. W tym drugim przypadku, wedle Gogacza, można mówić zresztą tylko o subiektywnym doświadczeniu nieobecności Boga, gdyż wedle filozofa, obiektywnie jest on zawsze obecny. Ludzkie doświadczenie nieobecności Boga wynika bowiem z niedoskonałości ludzkiego odniesienia do Boga. „Ciemnej nocy ducha” opisywanej przez mistyków poświęcił Gogacz sporo miejsca w swych pracach a także przejmujący wiersz ***Psalm ciemnej nocy duszy***, którego fragment znajduje się poniżej:

*Czy jestem za mało zgięty
pochyła wierzba
i połamany wichrem łan
żeś na mnie rzucił ciężar gradu
burzęś rozpętał czarną
by mi korzenie wyrwać z ziemi milej
Ale ja się trzymam
całej duszy mej rozpaczy krzykiem
ziemi milej⁹*

„Czarna noc duszy” znana z pism świętego Jana od Krzyża w myśli Gogacza rozszerza swój zasięg i staje się czarną nocą miłości¹⁰. Charakteryzuje zarazem relacje między człowiekiem

⁹ M. Gogacz, *Psalm ciemnej nocy duszy*, w: M. Gogacz, *Skrzydła aniołów*, Bydgoszcz 2001, s. 159.

¹⁰ Najpełniej takie ujęcie jest wyrażone w *Ciemnej nocy miłości*.

a Bogiem, jak i między ludźmi. Doświadczenie ciemnej nocy w obydwu przypadkach ma podobny charakter. Jego przyczyną jest niedoskonałość relacji osobowej. Konkretny człowiek traktuje albo Boga, albo innego człowieka poprzez pryzmat swoich pragnień i leków.

Druga osoba nie jest widziana jako osoba właśnie, lecz jest ujmowana przedmiotowo. Bolesna ciemna noc ma moc katharsis. Oczyszcza konkretną relację z narcyzmu i egocentryzmu. Dotyczy to obydwu typów relacji, zarówno relacji między ludźmi, jak i relacji między Bogiem a człowiekiem. Gogacz chętnie używa w tym kontekście antycznego pojęcia metanoi¹¹. Ciemna noc miłości prowadzi ku budowie relacji opartych na wierze, nadziei, miłości. Otwiera na inicjatywę ze strony innych osób. W perspektyw mistycznej na inicjatywę ze strony Boga, która to stanowi podstawę tej relacji.

Koncepcja *communitas* Victora Turnera

Socjologiczne poszukiwania Victora Turnera związane są z narodzinami dwóch koncepcji, które w obrębie nauk społecznych uważa się za najwybitniejsze osiągnięcia brytyjskiego uczonego. Są nimi koncepcja *communitas* i koncepcja liminalności. Od razu należy zaznaczyć, iż to właśnie zbiorowe przeżywanie liminalności (graniczności) sprzyja narodzinom *communitas*, czyli wspólnoty, w ramach której zróżnicowanie związane z hierarchią społeczną schodzi na drugi plan.

Turner nie widział społeczeństwa jako tylko i wyłącznie układu ról społecznych związanych z funkcjonowaniem różnych instytucji społecznych. Wedle niego obok poziomu instytucjonalnego zwanego struktura pojawi się także poziom osobowy, zwany właśnie *communitas*. W ramach struktury postrzegamy innych ludzi, jako tych, którzy pełnią określone role społeczne, np. pra-

¹¹ M. Gogacz, *Filozoficzne aspekty mistyki*, s. 88-90.

cownika, ucznia, kierownika. W obszarze *communitas* natomiast postrzegamy innych jako indywidualne, niepowtarzalne jednostki.

Inspiracją dla Victora Turnera były jego badania przeprowadzone nad pielgrzymkami. Bezspornie przypisywał im funkcję ożywiania, pobudzania religijności. Warto przytoczyć tutaj znamieny fragment z jego racy poświęconej pielgrzymkom: „U kresu pielgrzymki - na przykład w Guadelupe, Lourdes, czy Knock - pielgrzym najczęściej znajduje się wśród wielkiego tłumu; jest to jednak tłum podobnych mu ludzi niepowiązanych z sobą strukturalnymi zależnościami. Tylko dzięki mocy, którą wszyscy przypisują obrzędowi, przede wszystkim obrzędowi Eucharystii (częściowo upamiętniającego świętego, do którego się pielgrzymuje), podobieństwo losów i intencji pielgrzymów przekształca się we wspólnotę uczuć, *communitas*. Wszystkie obrzędy religijne mają silny aspekt emocjonalny, choć bywa on tłumiony, może ulec przemieszczeniu, może też wyrazić się w liturgii. Symbole, które mają genezę w podniosłych uczuciach oraz intuicjach poznawczych, nabierają w kontekście obrzędowym nowej mocy, dzięki emocjom zebranych członków wspólnoty. W wielkich ośrodkach pielgrzymkowych potężny, emocjonalny wpływ pobożny praktyk (które często odprawia się bez przerwy w dzień i w nocy) ma swe źródło w zjednoczeniu odrębnych, lecz zbliżonych dyspozycji emocjonalnych pielgrzymów przybywających do jednego miejsca ze wszystkich stron wielkiego społeczno-geograficznego obszaru zasięgu sanktuarium”¹².

Pielgrzym oderwany czasowo od wspólnot do których należy, ukierunkowany na przeżywanie sacrum przestaje postrzegać zarówno siebie, jak i innych, poprzez pryzmat pełnionych ról społecznych. Zaczyna odczuwać siebie i innych jako niepowtarzalne indywidualia. Żeby lepiej zrozumieć ta myśl odwołajmy się do polanego barokowego motywu Tańca Śmierci. To wyobrażenie ikonograficzne pokazuje równość ludzi wszelakich stanów wobec

¹² V. Turner, *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej*, Kraków 2009, s. 12.

śmierci. Ukazuje ono taniec ludzi z wszystkich warstw społecznych z szkieletami symbolizującymi śmierć. Kruchość i przemijalność ludzkiego losu zdziera z ludzi kostium społeczny, otwiera ich nawzajem na ich niepowtarzalny los¹³.

Zanim rozwiniemy temat *communitas*, należy przyjrzeć się bliżej zagadnieniu liminalności. To właśnie bowiem przeżywanie liminalności, innymi słowy graniczności, prowadzi do formowania się *communitas*. Pojęcia liminalności używał Turner inspirowany koncepcją rytuałów przejścia Arnolda van Gennepa¹⁴. W szczególności van Gennep był zainteresowany rytuałami inicjacyjnymi związanymi z przechodzeniem z okresu dzieciństwa w okres dorosłości, a przede wszystkim statusem społecznym samych inicjowanych. Wedle van Gennepa w trakcie wszelakich procesów inicjacji osoby poddawane ich oddziaływaniu znajdują się niejako na granicy, w obrębie danej zbiorowości, ale także zarazem w pewnym sensie poza tą zbiorowością. Inicjowany to osoba pozbawiona przez krótki czas inicjacji określonej roli społecznej, niemająca swego określonego statusu w strukturze społecznej swojej zbiorowości. Inicjowany przebywa więc na granicy swojej grupy, będąc zarazem wewnątrz niej, jak i na zewnątrz.

Takie rozumienie granicy było dla Turnera tylko punktem wyjścia. Dążył on do ujmowania przeżywania granicy, jako konfrontacji, tego, co bliskie, z tym, co obce we wszystkich możliwych wymiarach. Przede wszystkim granicę ta można rozumieć społecznie, jako granicę między jednostką a grupą, między sferą indywidualną i sferą zbiorową. Innym ujmowaniem zagadnienia granicy jest ujmowanie kulturowe, jako granicy między różnymi zbiorowościami wewnątrz grupy, zróżnicowanymi ze względu np. na płeć, wiek lub zawód z którymi związane są różne role społeczne, mające inny zakres uprawnień i obowiązków. W końcu

¹³ *Taniec Śmierci od późnego średniowiecza do końca XX wieku*, katalog wystawy, red. E. Schuster, E. Ryzewska, Szczecin 2002.

¹⁴ V. Turner, *Proces rytualny*, Warszawa 2010, s. 115-143.

najistotniejsze jest być może rozumienie egzystencjalnie. Chodzi tu o doświadczanie granicy między życiem a śmiercią. Granicę tą uświadamia sobie jednostka, w niektórych określonych sytuacjach. Przeżywając swoją egzystencją jako niepowtarzalny indywidualny bieg życia posiadający swój początek i swój koniec. To ostatnie rozumienie granicy wprowadza nas w zagadnienie *communitas*.

Specyfikę *communitas* można scharakteryzować najlepiej poprzez opozycję wobec struktury społecznej. „To tak jak gdyby dwa główne „modele” dla ludzkich relacji, przeciwstawne sobie i kolejno po sobie następujące - pisze Turner - Pierwszy to społeczeństwo jako ustrukturyzowany, zróżnicowany i często hierarchiczny system pozycji polityczno-prawno-ekonomicznych z wieloma typami ewaluacji, dzielący ludzi podług kryterium „mniej” lub „więcej”. Drugi, pojawiający się w okresie liminalnym, jest modelem społeczeństwa pozbawionego struktury lub ze strukturą szczątkową i ze stosunkowo niezróżnicowanym *comitatus*, wspólnotą, a nawet komunią równych jednostek, które wspólnie poddają się władzy starszyny tutualnej”¹⁵. Pewnym społecznym uzupełnieniem ładu społecznego, struktury jest więc *communitas*, zbiorowość ludzi traktujących siebie jako równych, tworzących w pewnych okolicznościach wspólnotę.

Powstała jako rezultat zbiorowego doświadczania graniczności *communitas*, aby przetrwać musi sama przybrać różnego typu formy instytucjonalne. „(...) wraz ze wzrastającą specjalizacją społeczeństwa, - pisze Turner - wraz z rosnącą złożonością społecznego podziału pracy, to, co w społeczeństwie plemiennym było zasadniczo zestawem właściwości przejściowych, tych stanów „pomiędzy”, samo w sobie stało się stanem zinstytucjonalizowanym”¹⁶. *Communitas* przybiera w ten sposób postać zorganizowaną. Musi jednak upłynąć spora czasu, zanim tak zinstytucjo-

¹⁵ V. Turner, *Proces rytualny*, s. 117.

¹⁶ Tamże, s. 125.

nalizowana *communitas* stanie się częścią szerszej struktury i ztraci swój potencjał wychodzenia ponad oficjalne struktury. Przez pewien czas, aż do pełnego wchłonięcia przez główny nurt instytucjonalny pełni funkcje typową dla *communitas*, polegającą na wykraczaniu poza ład społeczny.

Turner wyróżnia więc dwa podstawowe aspekty zjawiska, które nazwał *communitas*. Są nimi wspomniane powyżej *communitas* egzystencjalna oraz w pewnym stopniu już zinstytucjonalizowana *communitas*, którą Turner określił *communitas* normatywną¹⁷. Granice między nimi nie są ostre. Zakresy ich pojawiania częściowo są wspólne. Przy czym najbardziej podstawowym przejawem *communitas* jest jednak *communitas* egzystencjalna.

Communitas egzystencjalna jest związana po prostu z przebywaniem na granicy jakiejś zbiorowości. Wchodzą tu oczywiście w grę, jak wspomniano powyżej, granice społeczne, kulturowe, egzystencjalne. *Communitas* egzystencjalna powstaje w sposób nieoczekiwany, spontaniczny pod wpływem jakiegoś istotnego wydarzenia, które ma charakter graniczny, liminalny. Takimi wydarzeniami w najnowszej historii Polski były np. wybór Karola Wojtyły na papieża, powstanie Solidarności, śmierć Jana Pawła II. Wydarzenia te przekraczały granice dotychczasowego społeczeństwa.

Communitas egzystencjalna jak widzimy, wskutek swojej nieprzewidywalności, jest czymś ulotnym. *Communitas* egzystencjalna, prędzej czy później, jeżeli ma trwać jej duch instytucjonalizuje się. Powstaje zinstytucjonalizowana *communitas* normatywna. W jej obrębie realnie kształtuje się nowy układ ról społecznych. Dopóki jednak nie scali się w pełni z zastaną strukturą społeczną, dopóty niesie z sobą potencjał pierwotnego doświadczenia egzystencjalnego.

W tym momencie powracamy do zagadnień religijnych. Wedle Turnera: „instytucjonalizacja liminalności, nie jest wyraż-

¹⁷ Tamże, s. 144.

niej widoczna i zdefiniowana niż w monastycznym i żebraczym stanie wielkich religii świata¹⁸. Wielkie zakony powstają z reguły poprzez wprowadzenia osób doświadczających pierwotnego egzystencjalnego przeżycia liminalności. Na początku mamy do czynienia z wybitną jednostką otoczoną garstką towarzyszy. Przeżywają oni wspólnie doznanie niedoskonałości świata i ludzi oraz pragnienie naprawy własnej i innych. Dopiero później rodzą się struktury, powstają reguły.

Zainteresowanie religią było jednym z czynników wpływających na kształtowanie się Turnerowskich koncepcji liminalności i *communitas*. Jedną z fascynujących go postaci był na pewno święty Franciszek z Asyżu. Wczesny ruch franciszkański, z jego dążeniem do ubóstwa, prostoty, szczerości był dla niego jednym z najbardziej oczywistych przejawów *communitas*¹⁹.

Miedzy filozofią mistyki a socjologią

Koncepcje mistyki Gogacza i koncepcja *communitas* Turnera wydają się współgrać, współbrzmieć ze sobą. Spoglądają one na rzeczywistość z innej perspektywy. Koncepcja Gogacza z perspektywy filozofii. Koncepcja Turnera z perspektyw nauk społecznych. Analogie i podobieństwa narzucają się jednak same.

Propozycja Gogacza to typowa analiza filozoficzna przeprowadzona w duchu metafizyki klasycznej. Przedstawia konkretne byty oraz relacje między nimi. Ukazuje zarówno aktualny, jak i potencjalny charakter tych relacji. Propozycja Victora Turnera ma zupełnie inny charakter. Opiera się na całym szeregu badań empirycznych. Jest ich uogólnieniem i syntezą. Wyraźnie jednak widoczne są wspólne watki obydwu propozycji

¹⁸ Tamże, s. 119.

¹⁹ Tamże, rozdział 3. W 1958 Turner wraz z żoną przystąpił do Kościoła katolickiego. Żona po śmierci męża kontynuowała prace badawcze męża. O relacjach między katolicyzmem a kulturą zob.: V. Turner, *Rytualne, plemienne, katolickie*, w: *Christianitas*, s. 53-54, 2013. Na temat katolicyzmu Turnera w tym samym numerze Tomasz Rowiński, *W rytuałach jest życie*. Turner badał różne przejawy katolicyzmu, m.in. kult świętych, kult obrazów, zakony, pielgrzymki. Często uważany jest za klasyka antropologii katolicyzmu, *The Anthropology of Catholicism. A Reader*, Oakland 2017.

Wedle Gogacza mistyka, której kwintesencją jest osobowa relacja między człowiekiem a Bogiem najpełniejsze oparcie ma w środowisku troszczącym się o nawiązywanie i pogłębianie relacji osobowych między ludźmi. Podobnie w drugą stronę, relacje osobowe między ludźmi mogą mieć trwale oparcie w relacji między człowiekiem a Bogiem. Relacje osobowe wszelkiego typu tworzą jedno uniwersum personalistyczne, pełne wzajemnych odniesień, powitań i powinowactw. Doświadczenia nieobecności, ciemne miłości przejawiają się analogicznie w obydwu typach relacji. W obydwu przypadkach mogą prowadzić ku temu samemu, ku pogłębieniu relacji osobowej.

Dla Turnera niesłuchanie istotny jest natomiast stan, określany przez niego jako *communitas*. To sytuacja, w której społeczne hierarchie i związane z nimi społeczne instytucje usuwają się na bok. Na pierwszym planie pozostają konkretni ludzie, ich indywidualne przeżycia i doświadczenia. W ramach obszaru występowania *communitas* ludzie traktują siebie nawzajem jako niepowtarzalne indywidualia. Daleko tu jeszcze oczywiście do relacji osobowych, o których wspomina Gogacz. Jest to jednak sytuacja, która jest przecież konieczną podstawą ich pojawienia się.

Wedle Turnera pojawienia się *communitas* może prowadzić do spektakularnych fal ujawniania się duchowości, w tym także tej mistycznej. Jest to w pełni zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę to, pewną podstawą kształtowania się *communitas* jest doświadczenie liminalności, graniczności. Religia i doświadczenie sacrum wyznaczają bowiem najbardziej zasadniczą egzystencji, zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej.

Słabością koncepcji Turnera jest perspektywa typowa dla nauk społecznych. Brak znajomości całości myśli Turnera i jego myśli mógłby nawet prowadzić do nieuzasadnionych sądów o socjologizmie koncepcji Turnera. Socjologizm ujmuje zjawiska religijne jako pochodne wobec zjawisk społecznych. Klasycznym

przykładem niech będzie koncepcja Emila Durkheima²⁰, który widział kult religijny jako kult społeczności, która wyznaje tę religię.

Turner jednak nie idzie w tym kierunku. Widzi raczej współzależność występowania zjawisk z obydwu sfer. Podkreślmy zarazem to, iż miejscem w którym w sposób stały może się przejawiać *communitas* jest rytuał typu religijnego. To on pozostaje na granicy życia społecznego i tego, co je przekracza.

Ujmując problem z innej perspektywy na pewno, zgodnie z duchem Turnera, można powiedzieć, iż silne uniesienia religijne, które mogą być podstawą wielu doświadczeń mistycznych, mogą prowadzić do stanu, który Turner nazywa *communitas*.

Weźmy pod uwagę tak znaczący fakt z najnowszej historii Polski, jakim był wybór Jana Pawła II na papieża. Jego pierwsza pielgrzymka do Polski na pewno bliska była opisywanemu przez Turnera stanowi *communitas*. Podstawowym bodźcem był tu bodziec religijny, którego echem były różnego typu wydarzenia społeczne (tłumy podczas pielgrzymek, wydarzenia związane z narodzinami Solidarności itd.).

Perspektywa związana z koncepcją mistyki Gogacza jest zasadniczo indywidualistyczna. Gogacz rozpatruje życie mistyczne jednostki. Więzi osobowe jednostki zarówno z Bogiem, jak i innymi osobami. Perspektywa Turnera to perspektywa typowa dla nauk społecznych, to perspektywa dotycząca dużych zbiorowości. Stąd też nie mamy do czynienia z pełną przekładalnością pojęć występujących w obydwu koncepcjach. Jest jednak, jak wspomnieliśmy powyżej, zasadnicza różnica między relacjami osobowymi a *communitas*. Nie da też się sprowadzić życia mistycznego do żywiołowych eksplozji religijności, które tak fascynowały Turnera. Pojęcia te są jednak współmierne. Odnoszą się do siebie. Postawy związane z *communitas* mogą prowadzić do

²⁰ E. Durkheim, *Elementarne Formy Życia Religijnego. System Totemiczny w Australii*, Warszawa 2010, wydanie oryginalne 1912.

relacji osobowych, a egzaltacja religijna może być zarodkiem życia mistycznego.

Można jednak powiedzieć, iż koncepcja Turnera jest pewnym wsparciem empirycznym typowego dla Mieczysława Gogacza ujęcia mistyki. Współwystępowanie z jednej strony relacji osobowych człowiekiem z Bogiem i relacji osobowych z ludźmi, oraz z drugiej strony współwystępowanie *communitas* i opartej na doświadczeniu liminalności eksplozji duchowości należą do jednego porządku zjawisk, choć zrozumienie związków między nimi wymagałoby pogłębionej interpretacji zarówno analiz zjawisk, które wchodzą tu w grę, jak i używanych pojęć.

Próba wiązania wymiaru poziomego życia człowieka (relacje z innymi) i wymiaru pionowego (więź z transcendencją) pojawiały się już w historii myśli społecznej. Przede wszystkim wchodzi tu w grę XX-wieczny personalizm²¹. Niewątpliwie obydwaj prezentowani tutaj myśliciele byli pod wpływem personalizmu. Personalizm postulował podążanie w sferze relacji społecznych drogą złotego środka między indywidualizmem (prymat jednostki) a kolektywizmem (prymat zbiorowości). Podstawowym atrybutem osoby miało być traktowanie innych jednostek jako osoby właśnie. Personalisci o orientacji religijnej dodawali do tego postulat personalizacji więzi między ludźmi jako warunek pozytywnej więzi z Bogiem.

Obydwaj autorzy, o których wspomniano w tym artykule, mają swój cenny wkład w tak rozumiane podejście personalistyczne. Gogacz powiązał problematykę osoby z rzadko poruszanym w tym kontekście zagadnieniem mistyki. Turner ukazał podstawowe zjawiska związane z personalizmem, poprzez cały szereg badań empirycznych i historycznych.

Obydwaj, choć w inny sposób, starali się widzieć pewną integralną jedność między postawami człowieka wobec innych i postawami człowieka wobec Boga. Rozdzieleni tych dwóch

²¹ Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2013.

podstawowych wymiarów ludzkiej egzystencji wydawało się im nieporozumieniem. Ich prace domagają się wręcz kontynuacji i twórczego rozwinięcia.

W tym roku (2022) odszedł od nas do domu Ojca profesor Mieczysław Gogacz. Był człowiekiem mądrym i dobrym. W swym życiu praktykował cnotę wielkoduszności. Był ucieleśnieniem antycznej *magnanimitas*²². Skupmy się nad lekturą jego wiersza.

Ocalić sprawy ważniejsze

*Cierpisz dlatego, że boisz się powiązań z ludźmi
wiesz, że powiązania te są uczuciami
a nie wiesz, czym jest uczucie*

*pragniesz zaufać, nie umiesz zaufać
i nie nauczysz się nigdy
zaufania
jeśli nie będziesz mierzył własnym zaufaniem*

*boisz się utraty tego, co znalazłeś
chcesz wszystko zatrzymać, więc wszystko
stracisz
nie umiesz wybierać, a musisz
wybierać
są sprawy ważne i sprawy mniej ważne
mniej ważne trzeba utracić, aby
ocalić sprawy ważniejsze*

*wszyscy cierpimy, dlaczego cierpimy
cierpisz dlatego, że boisz się powiązań
boisz się miłości²³*

²² I. Chłodna-Błach, *The Aristotelian and Thomistic conception of magnanimity (magnanimitas) in the context of integral human development*, "Studia Gilsoniana" 1 (2022).

²³ M. Gogacz, *Skrzydła aniołów*, s. 92.

**Mieczysław Gogacz's Look at Mysticism from the Perspective
of Victor Turner's Sociological Concept of *Communitas***
Summary

The article is devoted to showing the analogy between Mieczysław Gogacz's philosophy of mysticism and Victor Turner's sociological theory of *communitas*. Mieczysław Gogacz's approach to mysticism links personal relationships between people with the personal relationship between man and God. According to Gogacz, the personal relationship between man and God is the essence of mystical life. Turner distinguishes two basic forms of social life. These are *communitas* and social structure. The essence of *communitas* are interpersonal relations in which people treat each other as unique beings. The emergence of *communitas* is related to the experience of the border. Experiencing the border may have a metaphysical character and be connected with mystical experience.

Keywords: mysticism, personal relationship, God, *communitas*, social structure, Mieczysław Gogacz, Victor Turner

Bibliografia:

Andrzejuk A., Lipski D., Płotka M., Zembrzuski M., *Mieczysław Gogacz*, Kraków 2019.

Andrzejuk A., *Osobowa perspektywa dla uczuć w traktacie Mieczysława Gogacza o rozpacz i nadziei*, w: „Studia Philosophiae Christianae”, 32/2, 204-211, 1996.

Andrzejuk I., *Filozoficzna interpretacja doświadczenia mistycznego w ujęciu*

Mieczysława Gogacza, w: *Filozofia i mistyka. Wokół myśli Mieczysława Gogacza*, Warszawa 2012.

Deflem M., *Rytuał, antystruktura i religia, czyli Victora Turnera procesualna analiza symboli*. *Polska Sztuka Ludowa*, 2002, nr 56 (1/2).

Gogacz M., *Ciemna noc miłości*, Warszawa 1985.

Gogacz M., *Filozoficzne aspekty mistyki. Materiały do filozofii mistyki*, Warszawa 1985.

Gogacz M., *Skrzydła aniołów*, Bydgoszcz 2001.

Pyszczek G., *Między duchowością a literaturą. Wokół „Jak traci się miłość” Mieczysława Gogacza*, w: *Filozofia i mistyka. Wokół myśli Mieczysława Gogacza*, Warszawa 2012.

Pyszczek G., *Inspiracje myślą Floriana Znanieckiego w koncepcji communitas Victora Turnera*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, t. 26, nr 1-2 (2020).

Rowiński T., *W rytuałach jest życie*, w: *Christianitas*, 2013.

Turner V., *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej*, Kraków 2009.

Turner V., *Proces rytualny*, Warszawa 2010.

Turner V., *Rytualne, plemienne, katolickie*, w: *Christianitas*, 2013.